

Temat: KONCEPCJE POWSTANIA ŚWIATA

a) Cel dydaktyczny: Poznanie różnych punktów widzenia na temat powstania świata i życia na nim.

b) Cel wychowawczy: Umocnienie wiary w Pana Boga i zachęta do dostrzegania Jego obecności w stworzeniu.

Pomoce: Biblia, kartki A4, flamastry, długopisy, śpiewnik RAM

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża i modlitwy do Ducha Świętego

Wzniesmy teraz swe serca ku Duchowi Świętemu, aby pomógł nam pojąć treści, które będziemy omawiać na dzisiejszym spotkaniu: „Duchu Święty, który oświecasz...”

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Na początek chciałbym, abyście podzielili się na 4-osobowe grupy tak jak siedzicie i zastanowili się, jakie teorie / koncepcje powstania świata istnieją na Ziemi. Korzystając z czystych kartek A4, które wam rozdaję, przedstawcie swoje odpowiedzi.

[Animator rozdaje każdej grupie jedną kartkę A4 i długopisy, a następnie zadaje pytanie:]

- Jakie więc mamy teorie powstania świata? (Każda grupa przedstawia efekty swojej pracy)

Bardzo dziękuję za wasze odpowiedzi.

Przedstawiliście jedno z najbardziej powszechnych koncepcji na temat powstania świata, jest ich – jak widzicie – kilka: teoria Wielkiego Wybuchu, darwinizm, kreacjonizm. **Teraz rodzi się pytanie: Jakie treści głosi każda z teorii, i która jest najbardziej wiarygodna?**

II. Osądzić

A. Teoria Wielkiego Wybuchu

Animator opowiada uczestnikom spotkania o teorii Wielkiego Wybuchu.

W XIX w naukowcy zaczęli badać Wszechświat nowoczesnymi metodami astronomicznymi. Albert Einstein napisał teorię względności, w której stwierdził, że Wszechświat jest nieograniczony czasowo. Kiedy jednak dokonano obserwacji za pomocą teleskopu, okazało się, że musiał mieć początek, ponieważ gwiazdy wciąż się od siebie oddalają. Według XX-wiecznych uczonych, Wszechświat powstał na zasadzie eksplozji zlepek materii o niewyobrażalnie wielkiej gęstości, pod ogromnym ciśnieniem i o wysokiej temperaturze. Nazwano ten moment mianem „Wielkiego Wybuchu”. Ciekawostką na ten temat, jest fakt, że twórcą tej teorii jest katolicki ksiądz z Belgii – Georges Lemaitre.

B. Teoria ewolucji Karola Darwina

Animator wyjaśnia na czym polega teoria ewolucji.

Karol Darwin – XIX-wieczny brytyjski przyrodnik i geolog napisał teorię ewolucji, która zakładała, że życie na Ziemi powstało przez zmiany fizyczne zachodzące w gatunkach istnień. Według niego każdy współcześnie żyjący gatunek miał swojego „przodka”, który posiadał inne cechy od teraźniejszego. Twierdził, że człowiek wywodzi się od wcześniejszych form zwierzęcych i przez proces wieloletniej ewolucji stał się istotą rozumną (homo sapiens). Według chrześcijan odrzuca tę teorię, ponieważ twierdzą, że jest sprzeczna z biblijną relacją o stworzeniu. Ewolucjoniści natomiast odrzucają Boga jako Stwórcę.

Praca w grupach 2:

Animator dzieli uczestników na 3 grupy, zadaje pytanie i każdej grupie daje 10 minut na przemyślenie odpowiedzi. Uczestnicy są w tych samych grupach już do końca spotkania.

Podzielię was teraz na 3 zespoły. Wysłuchawszy opisów tych dwóch koncepcji, postarajcie się odpowiedzieć na pytanie:

- Według was te teorie są wiarygodne? Swoją odpowiedź uzasadnijcie. (tak/nie + uzasadnienie)

Dziękuję, za wasze wypowiedzi.

C. Teraz chciałbym, abyśmy wsłuchali się w to, co Bóg ma nam do powiedzenia na ten temat.



Animator rozdaje kartki A4, flamastry i długopisy.

Waszym zadaniem będzie przedstawienie w formie obrazku, proces stwarzania świata, odczytany przed momentem. Macie na to zadanie 15 min. Gdy to wykonacie, każda grupa niech przedstawi efekt swojej pracy pozostałym grupom.



Animator prosi jedną osobę do przeczytania fragmentu Pisma Świętego.

Poproszę jedną osobę, aby przeczytała nam fragment z Księgi Rodzaju.

Podaje tej osobie Biblię i prosi o odszukanie fragmentu.

[Rdz 1, 1-31]

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!» Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień drugi. A potem Bóg rzekł: «Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaze powierzchnia sucha!» A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, rzekł: «Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona». I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień trzeci. A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią». I stało się tak. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień czwarty. Potem Bóg rzekł: «Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!» Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: «Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapelniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi». I tak upłynął wieczór i poranek - dzień piąty. Potem Bóg rzekł: «Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!» I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi». I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I stało się tak. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień szósty.



Po zaprezentowaniu obrazków animator dziękuje uczestnikom za wykonanie zadania, następnie zadaje im pytanie.

Dziękuję, za pięknie wykonane ilustracje.

Teraz chciałbym, abyście postarali mi się odpowiedzieć na jedno pytanie:

- Skoro teoria Wielkiego Wybuchu i ewolucji Darwina twierdzi, że powstawanie świata i życia na nim to bardzo długi proces, więc czy to możliwe, żeby (jak jest napisane w Biblii) powstał w 6 dni? (tak / nie + uzasadnienie)

*Animator daje uczestnikom czas na samodzielne zastanowienie się nad pytaniem.
Macie 5 minut aby przemyśleć pytanie i sformułować odpowiedź.*



Po udzieleniu odpowiedzi przez uczestników animator dziękuje za nie i prosi jedną osobę o przeczytanie fragmentu z Biblii.

Dziękuję wam za przemyślenia.

Poproszę teraz jedną osobę o odszukanie i przeczytanie fragmentu z Biblii.

[2 P 3, 8]

„Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień”.



Po przeczytaniu fragmentu, animator wyjaśnia jego znaczenie.

Fragment z Listu św. Piotra wyraźnie nam mówi, że Bóg jest ponad czasem. Czas nie ma dla Niego znaczenia. Hebrajskie słowo oznaczające „dzień”, może też odnosić się do lat lub dłuższych, nieokreślonych odcinków czasu. Jedno wiemy na pewno. Świat ma swoje zapoczątkowanie w Bogu. Wsłuchajmy się teraz w interpretację relacji o stworzeniu Świata wypowiedzianą przez św. Jana Pawła II:

Animator prosi jedną osobę o przeczytanie interpretacji:

„Ziemia na początku była bezładem i pustkowiem, następnie pod działaniem stwórczego słowa Boga uładziła się, stała się zdatna do życia, stopniowo też napełniła się wielorakimi istotami żyjącymi, roślinami i zwierzętami, pośród których na końcu stworzył Bóg człowieka na obraz Boży (Rdz 1,27). Tekst ten ma znaczenie nade wszystko religijne i teologiczne. Nie sposób szukać w nim jakichś elementów istotnych z punktu widzenia szczegółowych nauk przyrodniczych. Tak więc wielokierunkowe badania dotyczące powstania i rozwoju poszczególnych gatunków w przyrodzie nie znajdują w tym opisie ani żadnej wiążącej dyrektywy, ani też istotnego ograniczenia. Co więcej, z prawdą o stworzeniu świata widzialnego — tak jak jest ona przedstawiona w Księdze Rodzaju — nie koliduje również w zasadzie teorią ewolucji przyrody, jeśli nie wyklucza się w niej przyczynowości Bożej”. – Jan Paweł II



Animator dziękuje za przeczytanie tekstu

Dziękuję za przytoczenie słów papieża Polaka.

Wysłuchajmy się teraz w jeszcze jeden fragment Pisma Świętego.

Animator prosi jedną osobę o wyszukanie i przeczytanie fragmentu.

[Hbr 3, 4]

„Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg”.



Animator dziękuje za przeczytanie fragmentu Biblii i dodaje krótki komentarz.

Dziękuję Ci, za przeczytanie fragmentu.

Tak jak każdy dom ma swojego architekta, budowniczych, tak Świat też ma swojego architekta i budowniczego. Jest nim nasz kochany Ojciec Niebieski. Bóg stworzył świat, aby zapewnić nam dom na zamieszkanie.

D. Biblia vs nauka

Animator zadaje pytanie do każdego z osobna i słucha odpowiedzi uczestników.

- Czy po tych treściach jakie usłyszeliście twierdzenie, że można połączyć ze sobą naukę i Biblię? Czy może się gryzą nawzajem? (tak, można połączyć, nie są)



Animator dziękuje uczestnikom za odpowiedzi i rozpoczyna swoją wypowiedź.

Dziękuję za wyciągnięte wnioski.

Wielu ludzi próbuje zanegować naukę Biblijną uważając ją za sprzeczną z naukami kosmologów, astronomów czy biologów. Jest to błąd. Nie ma żadnego konfliktu pomiędzy tym, co o świecie i jego pochodzeniu mówi nauka, a tym, co jest napisane w Piśmie Świętym. Nauka ukazuje, jak rozwijał się świat i jakie prawa nim rządzą. Biblia zaś głosi, że za tym wszystkim stoi Pan Bóg. Stanowisko, że teoria ewolucji i Biblia wzajemnie się wykluczają, jest wynikiem nierozumienia tego, czym jest nauka, a czym Pismo Święte. Autor natchniony chce pokazać, że świat istnieje tylko dlatego, że Bóg tego chce. Prawda ta mówi nam, że wszystko co spotykamy w życiu jest darem Pana Boga. Człowiek na swoich plecach posiada dwa skrzydła: wiarę i naukę. Wzajemnie się one uzupełniają. Nie da się polecieć do góry tylko na jednym skrzydle. W Piśmie Świętym znajdujemy piękną definicję wiary:



Animator prosi jedną osobę o przeczytanie fragmentu Biblii.

[Hbr 11, 1-3]

„Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo. Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych”.

Animator dziękuje za przeczytanie.

Bardzo dziękuję za przeczytanie Słowa Bożego.

III. Działać



Animator wprowadza w punkt.

Nabyliście już pewnej wiedzy teoretycznej na temat różnych koncepcji powstania świata. Zaznajomiliście się z teorią Wielkiego Wybuchu, darwinizmu, a także z relacją biblijną i stanowiskiem Kościoła. Dobrze będzie, gdy teraz przeanalizujemy, jak tą wiedzę można wykorzystać w rozmowach z ludźmi.

Animator wybiera dwie chętne osoby do scenki – dialogu.

Bardzo proszę dwie odważne osoby do przeprowadzenia scenki. Wcielicie się w parę nastolatków, która spotkała się w parku po szkole i rozmawia.



Animator oddaje głos aktorom.

A: Witaj, jak tam minął Ci dzisiaj dzień w szkole?

B: O, cześć! Powiem Ci, że bardzo interesująco. Zaciekał mnie dzisiejszy temat na biologii. Dał mi sporo do myślenia.

A: Jaki to był temat?

B: Pani opowiadała dzisiaj o ewolucji człowieka i innych gatunków.

A: O proszę! Czego się dowiedziałeś ciekawego?

B: Nauczycielka mówiła, że ludzie wyewoluowali z form człękoksztalnych, hmm... chyba nazwała to... z hominidów, do współczesnej formy człowieka rozumnego. Wspomniała też, że każdy gatunek na ziemi tak samo na drodze ewolucji doszedł do swoich teraźniejszych form.

A: Interesujące, co o tym sądzisz?

B: Słuchaj, dało mi to do myślenia. Zastanawiałem się i zastanawiałem, aż doszedłem do wniosków, że przecież to jest zupełnie inna teoria niż ta, którą ksiądz mówił na religii. Na tą, co nauczycielka dzisiaj pokazała są dowody naukowe, a na tą co ksiądz mówił, są tylko źródła pisane – w Biblii. Jak mam być szczery, to bardziej przemawia do mnie teoria Darwina.

A: Franek, słuchaj. Wcale to nie jest tak, że jedno wyklucza drugie. No bo zobacz, rozejrzyj się. Widzisz piękną przyrodę. Ptaki latają, drzewa szumią, niebo dzisiaj bezchmurne.

B: No i co z tego?

A: No nie sądzisz chyba, że wszystko to stało się same z siebie, co nie? Pomyśl.

B: Dobra, dobra. Wiem do czego zmierzasz. Zaraz mi będziesz prawil wykład jak to nauka się myli.

A: A i tu cię zaskoczę mój drogi. Chcę ci powiedzieć, że Pismo Święte to nie jest podręcznik naukowy.

B: W sensie?

A: Chodzi mi o to, że Biblia ma na celu ukazanie nam prawdy, że źródłem istnienia wszystkiego na co patrzymy jest Bóg. I jeszcze, że Biblia to nie jakaś przestarzała koncepcja powstania świata. Nic z tych rzeczy. Pokazuje, że świat i człowiek istnieje tylko dlatego, że Bóg tak chciał.

B: Nie do końca rozumiem...

A: Każdy z nas ma dwa skrzydła na plecach. Jedno to wiara, a drugie to nauka. Na jednym nie polecisz.

B: O stary, ale metaforą pojechałeś. Ty to jakimś filozofem będziesz.

A: Eeeeeee tam. Jaki ze mnie filozof? Mówię to, czego się sam nauczyłem. A chodzi mi o to w tej metaforze, że o ile nauka pozwala nam coraz dogłębniej wnikać w tajniki kosmosu, tak wiara pozwala nam popatrzeć na niego jako na dar od Boga. Pan stworzył świat i człowieka z wszystkimi jego prawami. Stworzył i przyrodę i biologię i wszystko co jest na Ziemi.

B: Bartek, jak tak o tym mówisz, to faktycznie ma to sens! Teraz gadaj, gdzie się tego nauczyłeś?

A: Wiesz, u mnie na religii ksiądz już ten temat omówił, a poza tym należę do grupy parafialnej.

B: Łaaaał, chyba też wpadnę do was zobaczyć co tam robicie.

A: Serdecznie zapraszam. RAM czeka na nowych członków.

B: Słuchaj Bartek, ja już muszę lecieć na autobus. Dziękuję za rozmowę.

A: Nie ma sprawy, a jeśli chodzi o RAM to zadzwonimy się i powiesz, czy się zdecydowałeś.

B: Spoko, do zobaczenia.

A: Do jutra.

Animator zadaje pytania uczestnikom i prosi o wyciągnięcie wniosków.

Proszę was, o przedstawienie swoich refleksji. Pomogą wam pytania.

- Jaką postawę przyjmował Franek wobec teorii kreacjonizmu?
- Jak zachował się Bartek i w jaki sposób rozwiązał jego wątpliwości?
- Jakie wnioski dla siebie wyciągnęliście z tej dynamiki?

Animator dziękuje za wyciągnięte wnioski i prowadzi dalszą część pkt.

Dziękuję wam za wyciągnięcie wniosków. Jak widzimy Franek uważał na lekcjach religii i mógł z łatwością wyjaśnić koledze temat ewolucji i Biblii. Pamiętajcie, aby w takich rozmowach przede wszystkim zachować spokój i pewność siebie, aby rozmówca dostrzegł, że jesteście świadomi swoich słów. Zachęcam was, kochani, do tego, aby głębiej wniknąć w ten temat i aby dawać dobre świadectwo w waszych środowiskach.

3. Hasło spotkania

„(...) Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg” – Hbr 3,4

4. Piosenka spotkania

„Chwalę Ciebie, Panie” (nr 167 – śpiewnik RAM)

5. Zadanie apostoelskie

W codziennej wieczornej modlitwie będę się modlił o przymnożenie wiary i chęci do poznawania Bożej prawdy o świecie przez Niego stworzonym.

6. Modlitwa na zakończenie

Drogi Boże, Stwórco Wszechświata i wszystkiego co w nim jest. Dziękujemy Ci za to, że mogliśmy się spotkać dzisiaj na tym zebraniu, na którym zdobyliśmy wiedzę na temat Twojego arcydzieła jakim jest świat. Prosimy Cię, udziel nam Ducha Świętego, abyśmy mężnie głosili wśród ludzi napotkanych w codziennym życiu, że Ty jesteś wielkim i potężnym Bogiem. Umacniaj również naszą wiarę, abyśmy nigdy w to nie zwątpili. W Imieniu Jezusa Chrystusa – Twego ukochanego Syna. Amen +

ANEKS 1

A: Witaj, jak tam minął Ci dzisiaj dzień w szkole?

B: O, cześć! Powiem Ci, że bardzo interesująco. Zaciekał mnie dzisiejszy temat na biologii. Dał mi sporo do myślenia.

A: Jaki to był temat?

B: Pani opowiadała dzisiaj o ewolucji człowieka i innych gatunków.

A: O proszę! Czego się dowiedziałeś ciekawego?

B: Nauczycielka mówiła, że ludzie wyewoluowali z form człękokształtnych, hmm... chyba nazwała to... z hominidów, do współczesnej formy człowieka rozumnego. Wspomniała też, że każdy gatunek na ziemi tak samo na drodze ewolucji doszedł do swoich teraźniejszych form.

A: Interesujące, co o tym sądzisz?

B: Słuchaj, dało mi to do myślenia. Zastanawiałem się i zastanawiałem, aż doszedłem do wniosków, że przecież to jest zupełnie inna teoria niż ta, którą ksiądz mówił na religii. Na tą, co nauczycielka dzisiaj pokazała są dowody naukowe, a na tą co ksiądz mówił, są tylko źródła pisane – w Biblii. Jak mam być szczery, to bardziej przemawia do mnie teoria Darwina.

A: Franek, słuchaj. Wcale to nie jest tak, że jedno wyklucza drugie. No bo zobacz, rozejrzyj się. Widzisz piękną przyrodę. Ptaki latają, drzewa szumią, niebo dzisiaj bezchmurne.

B: No i co z tego?

A: No nie sądzisz chyba, że wszystko to stało się same z siebie, co nie? Pomyśl.

B: Dobra, dobra. Wiem do czego zmierzasz. Zaraz mi będziesz prawić wykład jak to nauka się myli.

A: A i tu cię zaskoczę mój drogi. Chcę ci powiedzieć, że Pismo Święte to nie jest podręcznik naukowy.

B: W sensie?

A: Chodzi mi o to, że Biblia ma na celu ukazanie nam prawdy, że źródłem istnienia wszystkiego na co patrzemy jest Bóg. I jeszcze, że Biblia to nie jakaś przestarzała koncepcja powstania świata. Nic z tych rzeczy. Pokazuje, że świat i człowiek istnieje tylko dlatego, że Bóg tak chciał.

B: Nie do końca rozumiem...

A: Każdy z nas ma dwa skrzydła na plecach. Jedno to wiara, a drugie to nauka. Na jednym nie polecisz.

B: O stary, ale metaforą pojechałeś. Ty to jakimś filozofem będziesz.

A: Eeeeeee tam. Jaki ze mnie filozof? Mówię to, czego się sam nauczyłem. A chodzi mi o to w tej metaforze, że o ile nauka pozwala nam coraz dogłębniej wnikać w tajniki kosmosu, tak wiara pozwala nam popatrzeć na niego jako na dar od Boga. Pan stworzył świat i człowieka z wszystkimi jego prawami. Stworzył i przyrodę i biologię i wszystko co jest na Ziemi.

B: Bartek, jak tak o tym mówisz, to faktycznie ma to sens! Teraz gadaj, gdzie się tego nauczyłeś?

A: Wiesz, u mnie na religii ksiądz już ten temat omówił, a poza tym należę do grupy parafialnej.

B: Łaaa! Chyba też wpadnę do was zobaczyć co tam robicie.

A: Serdecznie zapraszam. RAM czeka na nowych członków.

B: Słuchaj Bartek, ja już muszę lecieć na autobus. Dzięki za rozmowę.

A: Nie ma sprawy, a jeśli chodzi o RAM to zadzwonimy się i powiesz, czy się zdecydowałeś.

B: Spoko, do zobaczenia.

A: Do jutra.

ANEKS 2

A: Witaj, jak tam minął Ci dzisiaj dzień w szkole?

B: O, cześć! Powiem Ci, że bardzo interesująco. Zaciekał mnie dzisiejszy temat na biologii. Dał mi sporo do myślenia.

A: Jaki to był temat?

B: Pani opowiadała dzisiaj o ewolucji człowieka i innych gatunków.

A: O proszę! Czego się dowiedziałeś ciekawego?

B: Nauczycielka mówiła, że ludzie wyewoluowali z form człękoksztalnych, hmm... chyba nazwała to... z hominidów, do współczesnej formy człowieka rozumnego. Wspomniała też, że każdy gatunek na ziemi tak samo na drodze ewolucji doszedł do swoich terazniejszych form.

A: Interesujące, co o tym sądzisz?

B: Słuchaj, dało mi to do myślenia. Zastanawiałem się i zastanawiałem, aż doszedłem do wniosków, że przecież to jest zupełnie inna teoria niż ta, którą ksiądz mówił na religii. Na tą, co nauczycielka dzisiaj pokazała są dowody naukowe, a na tą co ksiądz mówił, są tylko źródła pisane – w Biblii. Jak mam być szczerzy, to bardziej przemawia do mnie teoria Darwina.

A: Franek, słuchaj. Wcale to nie jest tak, że jedno wyklucza drugie. No bo zobacz, rozejrzyj się. Widzisz piękną przyrodę. Ptaki latają, drzewa szumią, niebo dzisiaj bezchmurne.

B: No i co z tego?

A: No nie sądzisz chyba, że wszystko to stało się same z siebie, co nie? Pomyśl.

B: Dobra, dobra. Wiem do czego zmierzasz. Zaraz mi będziesz prawić wykład jak to nauka się myli.

A: A i tu cię zaskoczę mój drogi. Chcę ci powiedzieć, że Pismo Święte to nie jest podręcznik naukowy.

B: W sensie?

A: Chodzi mi o to, że Biblia ma na celu ukazanie nam prawdy, że źródłem istnienia wszystkiego na co patrzemy jest Bóg. I jeszcze, że Biblia to nie jakaś przestarzała koncepcja powstania świata. Nic z tych rzeczy. Pokazuje, że świat i człowiek istnieje tylko dlatego, że Bóg tak chciał.

B: Nie do końca rozumiem...

A: Każdy z nas ma dwa skrzydła na plecach. Jedno to wiara, a drugie to nauka. Na jednym nie polecisz.

B: O stary, ale metaforą pojechałeś. Ty to jakimś filozofem będziesz.

A: Eeeeeee tam. Jaki ze mnie filozof? Mówię to, czego się sam nauczyłem. A chodzi mi o to w tej metaforze, że o ile nauka pozwala nam coraz dogłębniej wnikać w tajniki kosmosu, tak wiara pozwala nam popatrzeć na niego jako na dar od Boga. Pan stworzył świat i człowieka z wszystkimi jego prawami. Stworzył i przyrodę i biologię i wszystko co jest na Ziemi.

B: Bartek, jak tak o tym mówisz, to faktycznie ma to sens! Teraz gadaj, gdzie się tego nauczyłeś?

A: Wiesz, u mnie na religii ksiądz już ten temat omówił, a poza tym należę do grupy parafialnej.

B: Łaaaał, chyba też wpadnę do was zobaczyć co tam robicie.

A: Serdecznie zapraszam. RAM czeka na nowych członków.

B: Słuchaj Bartek, ja już muszę lecieć na autobus. Dzięki za rozmowę.

A: Nie ma sprawy, a jeśli chodzi o RAM to zadzwonimy się i powiesz, czy się zdecydowałeś.

B: Spoko, do zobaczenia.

A: Do jutra.